

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 16 września 2016 r., wydanym w postępowaniu nakazowym o sygn. akt III Nc 1083/16, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi nakazał pozwanej J. W., aby zapłaciła stronie powodowej (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W. kwotę 47.219,38 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty 43.275,99 zł od dnia 21 maja 2016 r. dnia zapłaty wraz z opłatą sądową – 591 zł i kosztami zastępstwa prawnego – 20,69 zł.

Na skutek złożonych przez pozwaną zarzutów od nakazu zapłaty, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. III C 518/17 wydał zaskarżony wyrok, mocą którego utrzymał w mocy przedmiotowy nakaz zapłaty (pkt 1) oraz nie obciążył pozwanej kosztami postępowania w pozostałym zakresie.

W wywiezionej apelacji pozwana J. W. zaskarżyła orzeczenie w całości, a zgłoszone przez nią zarzuty dotyczyły:

- odrzucenia faktu przedwczesnego wytoczenia powództwa oraz wniosku o rozłożenie długu na raty;
- naruszenia przepisów postępowania tj. art. 491⁴ ust 1 prawa upadłościowego i naprawczego poprzez pośrednie przyjęcie, że pozwana doprowadziła do swojej niewypłacalności na skutek niedbalstwa, co miało wpływ na decyzję o odmowie rozłożenia zasądzonej należności na raty, wobec braku rokowań spłaty.

Sformułowane przez apelantkę wnioski sprowadzały się do zmiany zaskarżonego wyroku w całości bądź jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik strony powodowej zwrócił się o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje za swoje. Na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego

Tytułem wstępu godzi się podnieść, że J. W. samodzielnie podjęła decyzję o skorzystaniu z propozycji strony powodowej w zakresie udzielenia pożyczki długoterminowej, która następnie została zrealizowana drogą udostępnienia pozwanej wnioskowanych przez nią środków finansowych. Należy również założyć, iż pozwana zapoznała się z umową łączącą strony, potwierdziła jej znajomość własnoręcznym podpisem, знаła wysokość przyznanej kwoty oraz wysokość miesięcznej raty, którą zobowiązała się spłacać. Jednocześnie pozwana miała świadomość odnośnie konieczności uiszczania odsetek od kapitału głównego. Tym samym osoba zaciągająca tego rodzaju zobowiązanie powinna liczyć się z obowiązkiem jego spłaty i uwzględniać to w planowaniu wydatków, w tym nawet w przypadku pogorszenia się własnej sytuacji majątkowej. Warto przy tym zaznaczyć, iż skoro zaciągnięcie pożyczki jest czynnością prawną wynikającą ze zgodnego oświadczenia woli stron konkretnej umowy, to wszelkie modyfikacje czy też przekształcenia tego stosunku są również uwarunkowane zgodą obu stron. Na tej płaszczyźnie nie było zatem przeszkód do tego, aby pozwana zabiegała w banku na przykład o zawarcie ugody lub też wnioskowała o rozłożenie długu na raty albo o umorzenie części należności chociażby w zakresie odsetek. Tymczasem pozwana nic takiego nie uczyniła, pozostając całkowicie bezczynną. W świetle tego pozwana nie może obecnie konsekwencjami swojej decyzji obarczać powodowego banku. Wobec braku dobrowolnego zaspokojenia wierzyciel był zaś uprawniony do dochodzenia należności na drodze sądowej, co zresztą uczynił inicjując niniejszą sprawę. Zresztą sama pozwana nie

negowała roszczenia ani co do zasady ani co do wysokości, wskazując jedynie, że spoczywający na niej dług powinien zostać rozłożony na raty.

Na tym też tle skarżąca zgłosiła kluczowy zarzut naruszenia art. 320 k.p.c., który jednak nie ma racji bytu. W przedmiotowej sprawie, jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy ten przepis nie może znaleźć zastosowania. Wedle tego unormowania rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzzonego świadczenia jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Przepis ten zawiera szczególną zasadę wyrokowania, którą określa się mianem „moratorium sędziego”. Podstawą zastosowania przepisu jest wyłącznie uznanie sądu orzekającego, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek. W literaturze przedmiotu jako przykłady wskazuje się sytuacje, kiedy ze względu na stan majątkowy, rodzinny lub zdrowotny pozwanego spełnienie zasądzzonego od niego świadczenia w sposób niezwłoczny lub jednorazowy byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak np. Andrzej Jakubecki, Komentarz do art. 320 k.p.c. LEX, 2013, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 stycznia 2013 r., I ACa 1080/12, opubl. baza prawna LEX nr 1313300). Jak wnika z powyższego przepis ten ma charakter wyjątkowy, nie tylko procesowy, ale i materialnoprawny, ponieważ rozłożenie na raty lub odroczenie terminu płatności w istotny sposób rzutuje na kwestię realizacji zasądzzonego świadczenia oraz wpływa również na zakres należnych wierzycielowi odsetek. Poza tym ranga i znaczenie tej instytucji prawnej przejawiają się również w tym, że ta część sentencji, mocą której sąd orzeka o rozłożeniu zasądzzonej należności na raty ma charakter konstytutywny i wkracza w dziedzinę prawa materialnego (tak m.in. SN w wyroku z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 20/06, opubl. baza prawna LEX nr 198525), uprawnia bowiem sąd z urzędu do modyfikowania treści łączącego strony stosunku cywilnoprawnego (w inny sposób niż określa to treść tego stosunku). Warto też wspomnieć o wyroku SN z dnia 9 kwietnia 2015 r., II CSK 409/14, gdzie wskazano, że przepis art. 320 k.p.c. upoważnia sąd orzekający do wzięcia pod rozagę przy wydawaniu wyroku, czy jego orzeczenie będzie mogło być wykonane bez potrzeby przeprowadzania egzekucji, zwłaszcza czy pozwany będzie w stanie spełnić zasądzone świadczenie jednorazowo. Przesłanką zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony; decydują o tym okoliczności konkretnej sprawy. W zasadzie chodzi o okoliczności dotyczące pozwanego dłużnika, jego sytuację osobistą, majątkową, finansową, rodzinną, które powodują, że nierealne jest spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądzzonego świadczenia. Przykładowo przyjmuje się chociażby, że za zastosowaniem omawianego przepisu przemawia sytuacja, w której pozwany uznaje powództwo i podnosi, że nieuregulowanie długu jest spowodowane wyłącznie jego złą sytuacją majątkową. Ze zrozumiiałych względów nie można tutaj pomijać sytuacji wierzyciela oraz tracić z pola widzenia interesu strony wygrywającej proces, ponieważ sąd nie powinien działać z pokrzywdzeniem wierzyciela. W orzecznictwie Sądu Najwyższego panuje zaś ugruntowany pogląd, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, a zatem także uzasadnionego interesu powoda (por. wyroki SN z dnia 23 czerwca 1972 r., I CR 599/71, opubl. baza prawna LEX nr 7099, z dnia 3 kwietnia 2014 r., V CSK 302/13 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., I ACa 916/13, opubl. baza prawna LEX nr 1416150 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., I ACa 242/12, opubl. baza prawna LEX nr 1321914).

Wbrew twierdzeniom skarżącej wszystkim powyższym wymogom odpowiada pogłębiona analiza poczyniona przez Sąd Rejonowy. W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, iż sytuacja osobista, rodzinna i finansowa J. W. jest na chwilę obecną zła. Choć pozwana pracuje, to osiągnięty z tego tytułu dochód jest skromny i wynosi 800 – 1.200 zł miesięcznie. Do tej pory brak jest też dowodu, że pozwana z dniem 20 grudnia 2017 r. dostała podwyżkę poborów do poziomu mieszczącego się w przedziale 2.000 – 2.500 zł. Zważyć również należy, iż pozwana nie ma aktualnie realnych perspektyw na poprawę własnego losu, gdyż taki stan rzeczy ma już piętno trwałości, skoro utrzymuje się on od dłuższego czasu. Dokładnie rzecz biorąc datuje się to od chwili zaprzestania spłat, co miało miejsce w czerwcu 2015 r. W takich okolicznościach postawa autorki apelacji deklarującej zamiar, a także gotowość dobrowolnego ratalnego spełnienia świadczenia na rzecz strony powodowej oraz przeznaczenia na ten cel dostępnych środków, jakkolwiek zasługująca na pozytywną ocenę, w uznaniu Sądu nie gwarantuje jednakże dokonania przez pozwaną rzeczywistej spłaty kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty w sytuacji, gdy dochody gospodarstwa domowego pozwanej nie pozwalają na zaspokajanie nawet bieżących potrzeb, skutkowałoby

na pewno daleko idącym opóźnieniem wykonania wyroku. To z kolei naruszałoby usprawiedliwiony interes powoda o charakterze ekonomicznym, tym bardziej że bankowi żadną miarą nie można przypisywać odpowiedzialności za sytuację finansową, w jakiej pozwana, aktualnie się znajduje. Przychylenie się do propozycji pozwanej i ustalenie miesięcznej raty na poziomie 500 zł przekładałoby się na ponad 8 – letnią spłatę zadłużenia.

Całkowicie chybiony jest także zarzut naruszenia art. 491⁴ ust 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 2344). Mianowicie biorąc pod uwagę treść zarzutu stwierdzić w istocie należy, że jego adresatem nie powinien być sąd cywilny prowadzący sprawę o zapłatę lecz sąd upadłościowy, który zajmował się wnioskiem pozwanej o ogłoszenie upadłości konsumenckiej. W ramach tego postępowania badano przecież przesłanki warunkujące upadłość, a zwłaszcza przyczyny stanu niewypłacalności. Z kolei w aktach niniejszej sprawy znajduje się postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia, XIV Wydziału dla spraw Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych z dnia 30 sierpnia 2016 r. co do oddalenia wniosku J. W. o ogłoszenie jej upadłości jako osoby fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej (k. 74). Rzeczne rozstrzygnięcie stało się w toku instancji, gdyż w dniu 3 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy oddalił zażalenie wnioskodawczyni (k. 75). Wprawdzie oba postanowienia przedstawiono bez uzasadnień, niemniej jednak wydaje się, iż zapadły one w trybie art. 491⁴ ust 1 Prawa upadłościowego. Inaczej rzecz ujmując negatywne dla J. W. rozstrzygnięcia były podyktowane tym, że oba wymienione Sądy uznały, iż dłużniczka doprowadziła do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększyła jej stopień wskutek rażącego niedbalstwa. Natomiast Sąd cywilny w swoich rozważaniach w ogóle nie odnosił się do tej kwestii. Na marginesie warto jeszcze odnotować, że złożenie wniosku o upadłość wszczyna jedynie stosowne postępowanie i jako takie nie wpływa na inne postępowania. Dopiero uwzględnienie wniosku równoznaczne z ogłoszeniem upadłości trzeba traktować jako moment, w którym następują wszelkie zmiany w sferze prawnej upadłego (włącznie z tym, że co do zasady nie mogą się toczyć przeciwko upadłemu postępowanie sądowe, egzekucyjne i administracyjne).

Konkludując skoro bardzo skromne możliwości majątkowe J. W. nie dają w okolicznościach rozpoznawanej sprawy gwarancji realnego zabezpieczenia faktycznego regulowania zasądzonego świadczenia w ratach, zaś niewielka wysokość deklarowanej przez apelującą raty skutkowałaby wydłużeniem okresu spłaty ponad rozsądną miarę z punktu widzenia strony powodowej, to należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż w rozpoznawanej sprawie wniosek pozwanej o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej.